

Biała fala

Muzyka: Jerzy Niedźwiecki

Słowa: Zbigniew Stawecki

Woda brzegom podaje muszelki,
szlak słoneczny na falach się skrzy.
Popłyniemy łódeczką niewielką
z tej przystani szuwarów i trzcin.
Z ramionami niech zrosną się wiosła,
pomaluje nas słońce na brąz.
Biała fala nam łódkę poniosła
szlakiem jezior, daleko stąd.

Refren:

Fale migocą w słońcu i odchodzą,
fale na brzegach gładzą żółty piach.
Stale śpiewają, szumią i szeleszczą,
nie chcą do brzegu jeszcze zanieść nas.
Woda rozbija słońce w złote krążki,
woda upływa jak wakacji dni.
Szkoda, wiatr się uczepił twojej wstążki,
woda wie, co powiedzieć chciałem ci.

Gęste gwiazdy jak leśne maliny,
nad obozem noc zbiera już świt.
Dam ci okręt z masztami z bursztynu,
dam na pewno, lecz jeszcze nie dziś
Znów się jutro spotkamy nad wodą,
białą falą poniesie nas prąd,
nasza łódka i miłość, i młodość
razem z nami odpłyną stąd.

Refren:

Fale migocą w słońcu i odchodzą,
fale na brzegach gładzą żółty piach.
Stale śpiewają, szumią i szeleszczą,
nie chcą do brzegu jeszcze zanieść nas.
Woda rozbija słońce w złote krążki,
woda upływa jak wakacji dni.
Szkoda, wiatr się uczepił twojej wstążki,
woda wie, co powiedzieć chciałem ci.